

O POZNAŃSKIM WKŁADZIE W ROZWÓJ BADAŃ NAD WIELOKULTUROWOŚCIĄ

Poznań 18 - 19 listopada 1999 r.

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu obchodził w ubiegłym roku 80. rocznicę działalności. W tym okresie stał się placówką naukową znaną w kraju i poza jego granicami. Zorganizowana wspólnie z Zakładem Badań Narodowościowych PAN w Poznaniu 18 i 19 listopada 1999 r. konferencja naukowa, stworzyła możliwość zaprezentowania jego dorobku naukowego. Tematem dwudniowych obrad była *Wielokulturowość: między teorią a praktyką*. Do udziału w konferencji zaproszono przedstawicieli wiodących polskich ośrodków naukowych. Jej interdyscyplinarny charakter podkreśliło zaproszenie specjalistów z różnych dziedzin – obok etnologów i antropologów, także socjologów, historyków, kulturoznawców, językoznawców i specjalistów z innych dziedzin. Wszystkich łączyło zainteresowanie problematyką etniczną Polski i świata, ze szczególnym uwzględnieniem przemian w Europie. Takie szerokie ramy przestrzenne podkreślały dążenie do porównania doświadczeń badaczy zajmujących się problematyką wielokulturowości w różnych częściach naszego globu.

Konferencję otworzył kierujący aktualnie Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, Aleksander Posern-Zieliński. W swoim wystąpieniu nawiązał do historii Instytutu, przypominając dokonania jego pracowników, poczynając od Jerzego Bystronia. Zaznaczył, że obecnie kontynuowane są badania zapoczątkowane wtedy, a najwięcej zainteresowania pracownicy Instytutu poświęcają problematyce etnicznej w Polsce i na świecie. Zdaniem dyrektora IE i AK znaczenie tej problematyki wynika z jej wpływu na praktykę życia społecznego i politycznego. Trafność tych słów potwierdzają w bolesny sposób toczące się obecnie w Europie konflikty na tle etnicznym (Bałkany, Kaukaz).

Po wystąpieniach powitalnych rozpoczęły się obrady, które podzielono na cztery sesje tematyczne. Pierwsza dotyczyła problemu wielokulturowości w refleksji teoretycznej. Wygłoszone na niej referaty stworzyły swoistą bazę, na której miały się opierać wystąpienia z kolejnych sesji, prezentujące praktykę tego problemu w różnych regionach świata. W związku z tym, że wszystkie materiały z konferencji zostaną opublikowane w specjalnym numerze „Spraw Narodowościowych. Seria Nowa”, skupimy się tu na prezentacji tylko wybranych tekstów i problemów badawczych, które szczególnie zainteresowały Autora tego omówienia¹.

Grzegorz Babiński z Instytutu Badań Polonijnych UJ, zaprezentował referat, w którym starał się ukazać wieloznaczność pojęcia – wielokulturowość. W rozważaniach na temat *Wielokulturowość: między dominacją kulturową a równością kultur*, podkreślił fakt wszechobecności zjawisk określanych terminem *multikulturalizmu*. Referent powiązał swoje wywody z występującym ostatnio wyraźnym dążeniem do integracji w Europie. Warto dodać, że problemem tym zajmował się już w przeszłości, o czym dobrze wiedzą czytelnicy książki *Europa państw – Europa narodów*². W tym kontekście G. Babiński zainteresował się także problemem relacji między zacieraniem granic narodowych, a zachodzącym równocześnie „podmiotowieniem” kulturowym mniejszości. Wysunięta na końcu propozycja rezygnacji z tożsamości kulturalno-narodowej na rzecz konstytucyjnej, wydaje się być trudna do zaakceptowania.

Po gościu z Krakowa, głos zabrali poznańscy socjologowie. Hanna Mamzer z Instytutu Socjologii UAM, zaprezentowała referat *Wielokulturowość – czy wyzwolenie z więzów etnocentryzmu*. Podkreśliła w nim konieczność uwzględniania kontekstu kulturowego przedmiotu badań, który zmienia się zależnie od kręgu kulturowego. Problem odrodzenia europejskiego etnocentryzmu miał jeszcze powrócić w trakcie obrad. Następnie Marian Golka z tegoż Instytutu UAM przedstawił referat poświęcony *Wielokulturowości w kontekście globalizacji*. Wychodząc z założenia, że proces ten jest jednym z najważniejszych trendów współczesności, starał się ukazać jego wieloraki wpływ na wielokulturowość. Czynił to może aż nazbyt swobodnie, przywołując przykłady z życia

¹ Sprawozdanie z konferencji autorstwa Joanny Nowak i Katarzyny Wrzesińskiej opublikowały „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, Poznań 1998, z. 12 - 13, s. 175 - 178.

² Por. *Europa państw – Europa narodów. Problemy etniczne Europy Środkowo-Wschodniej*, red. G. Babiński, W. Miodunka, Kraków 1995. Jej omówienie opublikowałem w „Życie i Myśl”, Poznań 1999, nr 1, s. 86 - 89.

codziennego. Dowiedzieliśmy się, między innymi, że szwajcarskie zegarki są używane i cenione na całym świecie.

Tę część obrad zamykało wystąpienie Wojciecha Burszty (IE i AK UAM), który w referacie *Ideologia różnicy i tożsamość zbiorowa* dokonał próby zestawienia poglądów różnych uczonych na temat wielokulturowości. Prezentując dominujące kierunki myślenia na ten temat w nauce światowej, prelegent zainteresował się głównie poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie – w jaki sposób można pogodzić dążenie do zachowania własnej tożsamości z wartościami uniwersalnymi? Podkreślana kilkakrotnie potrzeba dbałości o prawa mniejszości, pozwoliła postawić na końcu pytanie o zasięg procesów globalizacji kulturowej. Wspólną cechą referatów przedstawionych na pierwszej sesji, którą można określić mianem teoretycznej, był krytycyzm wobec dotychczasowych osiągnięć polityki wielokulturowości. Prezentowano ją z reguły jako rodzaj szlachetnej, acz mało realnej, w dniu dzisiejszym, utopii.

Sesja popołudniowa została poświęcona wielokulturowości w kontekście polskim. Rozpoczął ją Tomasz Kamusella z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UO. W swoim wystąpieniu omówił relacje pomiędzy *Polityką ennacjonalizacji a retoryką wielokulturowości na Górnym Śląsku po 1989 r.* Skupił się głównie na problemie wyboru tożsamości kulturowej przez Ślązaków. Wywody te potwierdzały trafność opinii dotyczących praktyki wielokulturowości, wyrażonych nieco wcześniej, w części teoretycznej³. Badania tej problematyki na Śląsku mają długą tradycję w polskiej socjologii. Przypomnijmy choćby prace Stanisława Ossowskiego. Może dlatego Grażyna Kubica-Heller z Instytutu Socjologii UJ próbowała kontynuować wątek śląski, analizując działalność współczesnych polityków na Śląsku Cieszyńskim. Można się zgodzić z twierdzeniem, że obszar ten jest obecnie pozbawiony właściwej polityki kulturalnej władz, co prowadzi do rozwoju kultury „dzikiej”. Nie do przyjęcia były jednak zarówno forma tego wystąpienia, zawierająca zbyt wiele osobistych wtęrotów i refleksji, jak też stwierdzenie, że wielokulturowości w Polsce nikt dotąd nie badał, bo Polska jest krajem „jednokulturowym” (?). Trudno to nawet komentować, na co zwrócono zresztą później uwagę w dyskusji. Dodajmy tylko, że pierwszą konferencję poświęconą wielokulturowości w Polsce zorganizowano w Krakowie już kilka lat temu, o czym pisałem na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”⁴. Udział G. Kubicy-Heller w konferencji skłania mnie do ogólniejszej refleksji, na temat poziomu zaprezentowanych na niej wystąpień. W większości był on wysoki i jedyną trudność dla referentów stanowiły ograniczenia czasowe i trema. Prawdopodobnie dlatego słabe strony referatów niektórych, mniej doświadczonych badaczy były tak dobrze widoczne.

Do ciekawych prezentacji z pewnością należy zaliczyć wystąpienie Zbigniewa Jasiewicza z IE i AK UAM, *Wielokulturowość na tzw. Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej. Praktyka społeczna i reakcja nauki.* Referent omawiając przemiany kulturowe na tym obszarze, zastanawiał się czy proces integracji kultur jest możliwy? Wykorzystał w tym celu wyniki wcześniejszych badań. Interesujące wydaje się zestawienie dwóch jakościowo różnych podejść do wielokulturowości na Ziemiach Odzyskanych – w okresie powojennym była ona bowiem faktycznym stanem rzeczy (norma praktyczna), zaś po 1989 r. przekształciła się w ideologię (normę etyczną). Myśl tę rozwinął w swoim wystąpieniu Andrzej Sakson z Instytutu Zachodniego w Poznaniu, który zastanawiał się jakie są relacje pomiędzy ideologią wielokulturowości, a polityką polską na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Wnioski z obu wystąpień można chyba sprowadzić do stwierdzenia, że w latach 1945 - 1989 wielokulturowość była na tzw. Ziemiach Odzyskanych obiektywnym stanem rzeczy, który władza próbowała zwalczać. W tym celu prowadzono politykę przymusowej integracji wszystkich grup i kultur, mającą na celu asymilację grup mniejszościowych. Najostroższą formę dążenia nie przybrały w okresie stalinowskim. Rozdźwięk między rzeczywistością a polityką ówczesnych władz prowadził do sprzeciwu tamtejszych mniejszości narodowych. Zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła w 1989 r., ale prawnie usankcjonowała ją dopiero konstytucja z 1997 r.

Sławomir Łodziński z Instytutu Socjologii UW już od kilku lat zajmuje się problematyką mniejszości narodowych w Polsce. Chociaż jego książka na ten temat doczekała się dosyć krytycz-

³ Niektóre fragmenty tego wystąpienia, dotyczące spraw narodowościowych, budziły zdziwienie uczestników. Może publikacja jego artykułu pozwoli je rozwiać. Por. T. Kamusella, *Wyłanianie się grup narodowych i etnicznych na Śląsku*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, Poznań 1998, z. 12 - 13, s. 35 - 72.

⁴ Por. A. Furier, *Problemy wielokulturowości społeczeństwa polskiego. Konferencja w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1997, Rok LIX, z. 3, s. 205 - 207.

nych recenzji, należy przyznać że wzbudziła spore zainteresowanie⁵. W referacie o nieco przydługim tytule – *Perspektywy polityki wielokulturowości w Polsce w latach dziewięćdziesiątych (mniejszości narodowe i imigranckie). Problemy prawne i nastawienia społeczne*, S. Łodziński postawił pytanie o to jaka powinna być polityka państwa w stosunku do mniejszości narodowych. Analizując postanowienia konstytucji RP z 1997 r. i ustawy o cudzoziemcach, starał się przedstawić założenia polskiej polityki w tym zakresie. Dyskusyjne wydaje mi się zakończenie poświęcone analizie postaw Polaków wobec praw mniejszości i imigrantów. Problem ten wymaga chyba bardziej szczegółowych badań. Warto jednak odnotować to wystąpienie, jako że sam problem międzynarodowej ochrony prawnej mniejszości narodowych ma stosunkowo niedługą historię. Mało kto wie, że po raz pierwszy w skali globalnej starano się go uregulować dopiero po I wojnie światowej – na konferencji w Wersalu⁶.

W drugim dniu obrad organizatorzy zdecydowali się na prezentację wystąpień zaliczonych do dwóch grup tematycznych. Pierwszą była *Wielokulturowość a edukacja*, a drugą – *Praktyka wielokulturowości na świecie*. W pierwszej części należy wyróżnić wystąpienie Doroty Misiejuk z Zakładu Edukacji Międzykulturowej UB. Przedstawiła ona informację o efektach realizowanego aktualnie programu edukacyjnego dla dzieci żyjących w przestrzeni wielokulturowej. Celem tego programu, co warto podkreślić, jest wyrobienie umiejętności komunikowania się przedstawicieli różnych kultur.

Moją uwagę najmocniej przyciągnęła ostatnia, czwarta sesja, na której zaprezentowano różne aspekty wielokulturowości, na przykładzie wybranych krajów i regionów świata. Obrady rozpoczął badacz pogranicza polsko-białoruskiego – Andrzej Sadowski, który zastanawiał się nad relacjami pomiędzy *Wielokulturowością a różnicowaniem kulturowym*. Doszedł do wniosku, że konieczne jest wzbogacenie warsztatu badacza wielokulturowości o nowe pojęcia. Wśród nich, dla pełnej analizy problemów i praktyki dnia codziennego, nie może zabraknąć pojęcia zróżnicowania kulturowego. Do prac A. Sadowskiego odwołała się w swoim referacie Iwona Kabzińska z IA i E PAN w Warszawie. Na podstawie własnych badań terenowych, szukała odpowiedzi na pytanie *Dokąd zmierza Białoruś? Od rozwiązań idealnych do polityki unifikacji*. Obszernie omówiła także stan kontaktów mniejszości polskiej z władzami białoruskimi i Białorusinami, popierając swe wywody obszernymi cytacjami z przeprowadzonych na Białorusi wywiadów.

Do myśli wyrażonej przez A. Sadowskiego nawiązał także piszący te słowa w swoim referacie *O zróżnicowaniu kulturowym Kaukazu*. W celu zaprezentowania najważniejszych linii podziałów wewnątrzkaukaskich, omówiono dwie największe kaukaskie grupy etniczne zamieszkujące północną (Czeczeni) i południową (Gruzini) część regionu. Tocząca się na Kaukazie wojna rosyjsko-czeczeńska skupia na Kaukazie uwagę świata. W komentarzach trudno jednak znaleźć odpowiedź na pytania o jej prawdziwe przyczyny. Omawiany referat wyjaśnił istotę historycznie ukształtowanego podziału Kaukazu na dwie części – chrześcijańską (określoną umownie jako „europejską”) i muzułmańską („azjatycką”). Wojny toczące się na Kaukazie (Czeczenia, Abchazja, Karabach), potwierdzają też trafność twierdzenia Ursa Altermatta o odrodzeniu się po 1991 r. etnonacjonalizmu w tym regionie⁷.

Obszarowi poradzieckiemu poświęcone było także wystąpienie Ewy Nowickiej, które wspólnie z Pawłem Trzczańskim z Instytutu Socjologii UW omówiła *Politykę wielokulturową i edukację etniczną w Jakucji*. Autorka opierała się na własnych badaniach terenowych. Podkreślam ten fakt celowo, ponieważ obszar byłego ZSRR był do końca lat 80. zamknięty dla badań problemów stosunków interetnicznych. To, że w stosunkowo krótkim czasie polskim naukowcom udało się takie badania zainicjować należy zaliczyć do ich wielkich sukcesów. Napotkali bowiem na tej drodze na liczne przeszkody i niebezpieczeństwa. Przykładem ostatnich jest los dwóch pracowników PAN porwanych w Dagestanie, które ponad pół roku spędziły w niewoli.

⁵ Krytyczną recenzję książki S. Łodzińskiego *O ochronie praw mniejszości narodowych*, pióra Anny Michalskiej opublikowały „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, Poznań 1996, t V, z. 2 (9), s. 205 - 210. Lekturę recenzji pióra tej Autorki warto polecić krytycznie piszącej ostatnio w „Społeczeństwie i Kulturze” o tej formie literatury naukowej Edycie Budycie-Budzyńskiej.

⁶ Omówiłem ten problem w referacie wygłoszonym 24 czerwca 1999 r. w Warszawie, na konferencji „Od Wersalu do Kosowa”, zorganizowanej z okazji 80. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego. Pelen tekst w „Życie i Myśl” nr 4 z 1999.

⁷ Autor referatu przywołał mało znaną, a wartą upowszechnienia książkę szwajcarskiego uczonego U. Altermatta, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998.

Badań terenowych nie wymagała kolejna prezentacja, w której z referatem *Dwa aspekty wielokulturowości: model indyjski oraz koncepcja Mikołaja K. Rericha*, wystąpili Małgorzata Gdok-Klafka i Piotr Klafka (IE i AK UAM). Przedstawili oni Indie jako jedyny autentycznie wielokulturowy kraj, z tradycją tolerancji liczącą tysiąclecia. Referenci podkreślili, że Europa może czerpać z tego dorobku, a taką próbę podjął już przed wieloma latami Mikołaj Rerich (triada Rericha). Kwestię korzystania ze spuścizny minionych pokoleń i kultur zawarta również w swym wystąpieniu Barbara Topolska-Piechowiak (ZBN PAN), która przywołała tradycję tolerancji dla odmienności w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Kolejne wystąpienia przeniosły nas z Eurazji do Ameryki: Bogdan Szklarski z Ośrodka Studiów Amerykańskich UW zastanawiał się nad relacjami między świadomością i ideologią, ukazując napięcia między treścią a formą polityki wielokulturowości w USA. Politykę wielokulturowości w Ameryce Południowej, na przykładzie Ekwadoru zaprezentował A. Posern-Zieliński, który odnotował dążenie do stworzenia tam na tej bazie narodu politycznego. Mariusz Kairski (IE i AK UAM), omówił wyniki swoich badań nad wielokulturowością w Wenezueli. Interesujący fragment poświęcił Indianom – żyjącym w izolacji, bezbronnym wobec tendencji asymilacyjnych.

Na antypody skierował uwagę konferujących Włodzimierz Żakowski (Aboriginal Areas Protection Authority, Alice Springs, Australia). Omawiając australijską politykę wielokulturowości uznał, że spełniła ona swe zadanie, bowiem ułatwił Aborygenom wyrównanie szans w konkurencji z napływową ludnością anglo-celtycką. Sprzyjała też procesowi krystalizowania się australijskiej tożsamości narodowej, kształtowanej pod naporem ludów azjatyckich. Problemy związane z polityką wielokulturowości w Afryce omówiła Anna Barska z Instytutu Nauk Społecznych UO oraz Ryszard Vorbrich (IE i AK UAM).

Próbując podsumować znaczenie poznańskiej konferencji nasuwa się kilka refleksji. Najpierw należy powiedzieć, że trudno sobie wyobrazić lepszą formę uczczenia rocznicy istnienia poznańskiego Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej. Publikacja materiałów pokonferencyjnych, do której już wkrótce będą mogli sięgnąć czytelnicy tego omówienia, stanie się z pewnością ważnym wydarzeniem naukowym, wnoszącym istotny wkład w rozwój polskich badań nad problematyką wielokulturowości. Przy tym wydaje się, że to z wszelkich miar udane przedsięwzięcie zawierało chyba nieco zbyt wiele wystąpień. Z kilku (również wymienionych w tym materiale) można by zrezygnować, bez większej szkody dla całości. Może to pozwoliłoby uniknąć zmęczenia, które towarzyszyło uczestnikom pod koniec obrad. Nie trzeba byłoby też ograniczać czasu przeznaczanego na prezentację referatów, co prowadziło do tego, że w wystąpieniach przedstawiono często tylko główne ich tezy. Po drugie, konferencja wzbudziła zainteresowanie naukowców i studentów większe niż przewidzieli organizatorzy. Należy powitać z radością szczególnie liczny udział studentów. Jednak w efekcie na sali obrad brakowało często miejsc nawet dla uczestniczących w pracach uczonych. Wydaje się, że w Collegium Historicum jest kilka większych pomieszczeń, do których można było przenieść obrady, co usunęłyby tę niedogodność. Zaistniała sytuacja dowodzi jednak, jak duże zainteresowanie budzi dzisiaj problematyka wielokulturowości. Potwierdziły je także dyskusje, które trudno tu relacjonować. Odnotujmy na koniec tylko stwierdzenie A. Poserna-Zielińskiego zamykającego konferencję, z którym zgadzali się chyba wszyscy jej uczestnicy – dialog między kulturami powinien przebiegać bez ich przeciwstawiania sobie i różnicowania.

Andrzej Furier